

# Edukacja pozaszkolna – szansą na przemodelowanie myślenia o edukacji

## Wyzwania dla szkoły przyszłości

W obliczu zmieniającej się rzeczywistości zmieniają się oczekiwania społeczne dotyczące szkoły. Szkoła ma być miejscem budowania kapitału społecznego, a nie twierdzą, która broni się przed wszelkimi intruzami próbującymi przybliżyć ją do codziennego życia. Szkoła przyszłości musi wpuścić świat do swojego wnętrza i uczynić wszystko, aby stać się częścią otaczającego ją świata.

Wymaga to pewnych zmian w myśleniu o szkole – jako miejscu uczenia się należącym do danej wspólnoty i przez tę wspólnotę tworzoną, miejscu rozwoju kompetencji społecznych i budowania lokalnych więzi. By stworzyć ku temu sprzyjające warunki, powinna ona zadbać o nową architekturę, która ułatwi spotkania i komunikację z innymi ludźmi. Musi też zburzyć potężne, niewidoczne mury, które oddzielają od siebie dyrektorów, władze samorządowe, uczniów, nauczycieli, rodziców.

Odgradzając się od rzeczywistości, szkoła ogranicza rozwój uczniów, marnuje ich talenty i wywołuje niechęć społeczną mierzoną niskim zaufaniem do nauczycieli i brakiem szacunku dla ich pracy, a jednocześnie sprzyja tworzeniu „szarej strefy” edukacyjnej, której koszty ponoszą rodzice.

Nasuwa się pytanie: Jaka powinna być szkoła? Jaka szkoła jest dobra dla ucznia? Odpowiedź na te pytania może otworzyć nam drzwi do szkoły przyszłości.

Funkcjonujące stereotypy ograniczają nasze myślenie do tego stopnia, że nikomu nie przychodzi do głowy, żeby zapytać ucznia. Przecież tylko uczeń może powiedzieć, co w strukturze szkoły dobrze funkcjonuje, a co zupełnie nie działa.

To uczeń potrafi nazwać to, co jest najbardziej stresujące w szkole i co zniechęca go do nauki. Pisał o tym w 1990 roku Peter Senge, twórca i propagator idei rozwijania i zarządzania organizacjami uczącymi się, w tym również szkołami i uczelniami: „Mam wielką nadzieję, że głębokie i długofalowe zmiany w naszych szkołach wyjdą od samych uczniów. Oni dużo silniej związani są z przyszłością niż dorośli. Oni się oburzają, chcą być wysłuchani i chcą przejąć odpowiedzialność za swoje otoczenie<sup>1</sup>”.

Dotychczasowe reformy edukacji wprowadzane w Polsce nie brały pod uwagę ani opinii uczniów, ani rodziców. O ich kształcie decydowały władze oświatowe. Znudzenie uczniów i masowe opuszczanie przez nich lekcji, upadek autorytetu nauczycieli jedynie potwierdzają potrzebę przemodelowania formuły edukacji formalnej, czyli szkolnej.

Szkoła, na jaką wszyscy czekamy, musi postawić na rozwój nauczycieli i zapewnić im przestrzeń do wymiany doświadczeń (lekcje koleżeńskie, starsi uczą młodszych), eksperymentowania z nowymi programami (tzw. programy autorskie, doświadczenia), dostęp do nowoczesnych technologii i ich celowe wykorzystanie. Bardzo ważne jest również wykorzystanie badań; szkoła ucząca się powinna mieć stały kontakt z badaniami dotyczącymi sfery edukacji. Gdzie szukać inspiracji i postrzegać szanse dla zmian?

### **Działania Stowarzyszenia „Rodzice w Edukacji” w kierunku pobudzenia zmian w szkole**

Od 8 lat integrujemy środowiska rodziców w Warszawie, organizując konferencje „Szkoła partnerska” (4 edycje) i Warszawskie Forum Rodziców i Rad Rodziców (9 edycji), połączone z debatami i warsztatami. Wszyscy rodzice, którzy się do nas zwrócą, mogą liczyć na wsparcie i merytoryczną pomoc<sup>2</sup>.

Realizując program „Rodzice we wspólnocie szkolnej – Warszawskie Forum Rodziców i Rad Rodziców” we współpracy z m.st. Warszawa, budujemy partnerstwo w edukacji i zachęcamy rodziców do aktywnego włączania się w edukację dzieci.

Zbieramy opinie rodziców o funkcjonującym systemie edukacji i rozmawiamy o wizji zmian, które zaspokoją ich potrzeby, a dzieciom zapewnią dobry start w dorosłym życiu.

.....

1 Peter M. Senge, *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Kraków 2006.

2 Szczegółowe informacje o naszych działaniach można znaleźć na: [www.rodzicewedukacji.pl](http://www.rodzicewedukacji.pl)

Wnioski i postulaty zebrane przez nasze stowarzyszenia omawialiśmy we wrześniu 2011 roku na spotkaniu Rady Rodziców przy Ministrze Edukacji Narodowej, której jesteśmy członkiem. Wszyscy byli zgodni, że rodzice muszą być realnymi partnerami szkoły i wpływać na poziom kształcenia swoich dzieci. Wymaga to stworzenia systemowego programu szkoleń dla rodziców oraz wspierania ich w samorządności szkolnej. Kapitał społeczny budowany w szkole będzie miał wysoką jakość, jeśli wszyscy partnerzy tego procesu będą kompetentni i zaangażowani w jego rozwój. Jako Rada Rodziców przy MEN zamierzamy zainicjować pracę nad stworzeniem systemowego programu dla rodziców oraz zabiegać o zmiany legislacyjne wzmacniające rolę rodziców we wspólnocie szkolnej.

Przedstawiciele Stowarzyszenia „Rodzice w Edukacji” brali udział w maju 2011 roku w konsultacjach społecznych dotyczących projektu Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego. Dzięki zaproponowanym przez nas poprawkom udało się wpisać do Strategii rodziców, czyli ponad 7-milionową grupę obywateli naszego kraju, która w projekcie SRKS została pominięta<sup>3</sup>. Po ogłoszeniu Strategii będziemy zabiegać o profesjonalne przygotowanie rodziców do tej odpowiedzialnej roli.

Nasze postulaty dotyczące partnerstwa w edukacji omawialiśmy również na Ogólnopolskim Forum Organizacji Pozarządowych, które odbywało się w Warszawie w dniach 10–17 września, gdzie wraz z Federacją Inicjatyw Oświatowych prowadziliśmy panel pt. „Edukacja – przyszłość w naszych rękach”. Został tam zawarty rodzaj koalicji ponad dwudziestu organizacji pozarządowych na rzecz zmian naszego systemu edukacji<sup>4</sup>.

Nasze stowarzyszenie stara się mieć szeroki ogląd europejskich systemów edukacyjnych, a szczególnie rozwiązań legislacyjnych, które sprzyjają zmianom w edukacji. W tym obszarze współpracujemy z Europejskim Stowarzyszeniem Rodziców (European Parents Association), którego jesteśmy członkiem, i staramy się adaptować nowatorskie rozwiązania europejskie w Polsce.

Jako Stowarzyszenie „Rodzice w Edukacji” współpracujemy z wieloma organizacjami pozarządowymi związanymi z edukacją. W wyniku tej współpracy uważamy, że programy realizowane przez te organizacje są doskonałym uzupełnieniem edukacji formalnej (szkolnej) i inspiracją do zmian systemowych. Jest to edukacja nieformalna i pozaformalna.

.....  
3 Raport z konsultacji społecznych można znaleźć na: [www.mkidn.gov.pl/strategia](http://www.mkidn.gov.pl/strategia)

4 Więcej informacji można znaleźć na: [www.ofip.org.pl](http://www.ofip.org.pl)

## Edukacja nieformalna

Edukacja nieformalna jest to proces uczenia się będący efektem wykonywania codziennych czynności związanych z życiem rodzinnym, wypoczynkiem czy uprawianiem hobby. Ma charakter mimowolny, okazjonalny i odbywa się poza oficjalnym systemem. Jego podstawą jest doświadczanie, a motywacją – ciekawość, chęć zaspokajania potrzeb i uzyskania samodzielności.

W edukacji nieformalnej, postrzeganej jako proces uczenia się, widzimy ogromną rolę rodziców, rodziny i środowiska, w jakim funkcjonuje dziecko. W tej nieszkolnej przestrzeni życia młodych ludzi tkwi, naszym zdaniem, wielki potencjał edukacyjny, który kształtuje postawy i odpowiedzialność społeczną. Kształci też zdolności współdziałania w grupie i rozwija umiejętności porozumiewania się oraz poszanowania zasad funkcjonujących w zespole, a także wpływa na orientację życiową i wybór wartości. W warsztatowych spotkaniach z rodzicami, jakie organizujemy, staramy się pokazywać, jak w pozaszkolnym uczestnictwie społecznym dokonuje się również proces edukacyjny, który jest ogniwem uzupełniającym i łączącym edukację formalną z życiem, a poprzez doświadczanie praktycznych sytuacji życiowych pozwala łatwiej poruszać się w rzeczywistości i ją rozumieć...

Edukacja pozaszkolna to duży i różnorodny obszar instytucji, bodźców informacyjnych i sytuacji edukacyjnych, w których uczestniczą dzieci i dorośli. To wszystko tworzy przestrzeń dla uczenia się od siebie – zarówno dzieci od dorosłych, jak i dorosłych od dzieci. Widać to wyraźnie na warsztatach organizowanych dla rodziców i dzieci, gdzie w sytuacjach rywalizacji (np. gry strategiczne) to dzieci są bardziej racjonalne i wspierają przegrywających rodziców, łagodząc napięcie w zespole graczy. Nowa relacja społeczna, jaka się wytwarza między graczami, i nowe umiejętności dają twórcze doświadczenia wszystkim uczestnikom procesu edukacyjnego.

Cel, jaki udaje nam się osiągnąć, to zainteresowanie rodziców i dzieci tworzeniem nowych sytuacji edukacyjnych i pokazanie im możliwych działań, jakie sami mogą inicjować w obszarze edukacji pozaszkolnej; jest to też forma promocji edukacji pozaszkolnej i rodzinnej.

Nasze doświadczenia potwierdzają, że wzrost znaczenia edukacji nieformalnej jest nieunikniony i wynika z rozwoju cywilizacyjnego i technologicznego. Świat bardzo szybko się zmienia i konieczne jest uzupełnianie wiedzy na temat dokonujących się wokół nas zjawisk. Najłatwiej jest tego dokonać poza sformalizowanym procesem, często w atmosferze relaksu i zabawy, co jest nie tylko pożyteczne, ale i przyjemniejsze dla uczącego się.

Komisja Europejska i Rada Europy pracują nad zmianami mającymi zwiększyć uznawalność doświadczeń zdobytych w trakcie edukacji nieformalnej, co pozwala sądzić, że stanie się ona stałym elementem procesu edukacji.

Tym bardziej więc palącym problemem staje się niewiedza na ten temat wielu rodziców i nauczycieli. Do szkoły trafiają często dzieci pozbawione podstawowych doświadczeń i wiedzy w obszarze życia codziennego. Program nauczania w klasach 0–III powinien uwzględniać uzupełnianie tych luk i nauczyciele są tego świadomi. Należy więc wypracować sposoby kształcenia i uświadamiania rodziców oraz kształcenia nauczycieli w kierunku wykorzystywania całokształtu wiedzy i doświadczeń zgromadzonych przez dzieci – także w klasach starszych.

Drugim obszarem, gdzie mamy ogromne zasoby innowacyjnych metod uczenia się poza szkołą, jest edukacja pozaformalna.

## **Edukacja pozaformalna**

Edukacja pozaformalna jest procesem zaplanowanym, posiadającym strukturę i etapy realizacji oraz narzędzia pozwalające zmierzyć efekty działań edukacyjnych. Każdy projekt realizowany jest według planu, gdzie określona jest grupa docelowa, cele, rezultaty i harmonogram działań, a wszystkie działania są monitorowane, ewaluowane i raportowane. W tym podobna jest do edukacji szkolnej, ale jej głównym założeniem jest nauka przez działanie, praktykę i doświadczenie. Charakteryzuje się ona elastycznością procesu uczenia się oraz dobrowolnością uczestnictwa i odbywa się w klimacie nastawionym na rozwój potencjału uczestników tego procesu.

Edukacja pozaformalna wyklucza relację pionową: uczeń – nauczyciel, zastępując ją relacją poziomą: gdzie uczeń i prowadzący zajęcia (tzw. facylitator) uczą się razem, dostarczając sobie wiedzy i umiejętności. Facylitator może wspomagać i wpływać na proces edukacyjny, ale podstawowym założeniem jest partnerstwo w działaniu i nienarzucanie swojej wiedzy, pomysłów i ocen. Między uczestnikami procesu wytwarza się relacja oparta na zaufaniu i wzajemnym poszanowaniu. Każdy uczy się od każdego. Ten rodzaj edukacji zakłada również dobrowolny w niej udział, gdzie uczestnik podejmuje decyzje, kierując się swoimi zainteresowaniami i głęboką potrzebą ich rozwijania. Ważnym atutem edukacji pozaformalnej jest zaangażowanie emocjonalne i wykorzystanie elementów zabawy, co rozwija inteligencję, wrażliwość i wyobraźnię.

Największy wkład w edukację pozaformalną mają organizacje pozarządowe (NGO) związane z edukacją. Prowadzone przez studentów lub absolwentów ofe-

rują szeroki wachlarz zajęć edukacyjnych uwielbianych przez dzieci i organizowanych w nowej, nieznanej im dotąd formule. Zajęcia te doskonale zaspokajają ich oczekiwania i potrzeby, a możliwość wyboru najciekawszych dla siebie tematów czyni z uczestników aktywnych eksperymentatorów czy młodych naukowców.

Pasja, rozwój i radość uczenia się oraz rozbudzona wyobraźnia i ciekawość – to emocje, z jakimi dzieci wychodzą z tych zajęć. Entuzjazm uczestników zajęć potwierdza tezę, że dzieci doskonale potrafią wybrać to, co je fascynuje, oraz poświęcić dużo czasu i energii, żeby odnieść sukces w wybranym przez siebie przedmiocie.

Nie bez znaczenia jest tu postawa facylitatorów, którzy organizują przestrzeń do zadania i dzielą entuzjazm w odkrywaniu naukowych sekretów z uczestnikami, nie przeszkadzając im jednak w dochodzeniu do własnych wniosków. Pokazy zjawisk chemicznych, hodowanie roślin czy śledzenie drogi, jaką pokonują miejskie ścieki, to fascynujące przygody naukowe, które uczą w myśl zasady: powiedz mi – a zapomnę, pokaż mi – a zapamiętam, pozwól mi wziąć udział – a zrozumieć.

Zajęcia te organizują pasjonaci, studenci czy absolwenci chemii, biologii, którzy sami na studiach rozwijali swoje pasje w kołach naukowych a teraz starają się zaszczepić je młodszymi koleżankom i kolegom. Czyż mogą być lepsi partnerzy, z którymi chciałoby się dzielić swoje pasje?

Stowarzyszenie Rodzice w Edukacji nie tylko organizuje przegląd oferty zajęć tworzonych przez NGO w ramach Warszawskiego Forum Rodziców i Rad Rodziców, ale podjęło się roli pośrednika między stowarzyszeniami naukowymi a szkołami warszawskimi, by udostępnić przestrzeń szkoły dla uczniów naukowców, którzy chcą rozwijać swoje zamiłowania w czasie pozaszkolnym. Obok domów kultury, szkoły są najłatwiej dostępnym miejscem dla takiej działalności.

Doświadczenia warszawskie pokazują duże zainteresowanie edukacją pozaformalną wśród uczniów, rodziców oraz nauczycieli. Potwierdzają to trwające prace nad strategią edukacyjną m.st. Warszawy, gdzie NGO są poważnym partnerem.

## **Rodzice partnerami szkoły**

Na każdym etapie edukacji pojawiają się rodzice jako pierwsi i niekwestionowani nauczyciele swoich dzieci. W programach Rady Europy kładzie się nacisk na budowanie partnerstwa w edukacji z aktywnym udziałem rodziców.

W nowym projekcie nadzoru pedagogicznego przygotowywanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim,

dotyczącym Systemu Ewaluacji Oświaty, rodzice są zapisani jako partnerzy szkoły w edukacji swoich dzieci.

Jako eksperci z ramienia Stowarzyszenia „Rodzice w Edukacji” w zakresie partnerstwa rodziców ze szkołą staramy się zadbać o takie formułowanie pytań w ankiecie ewaluacyjnej, aby odpowiedzi odzwierciedlały i modelowały realną współpracę, a nie jej pozory.

Aktualna polityka Unii Europejskiej i polska polityka edukacyjna otwiera przed nami przestrzeń do budowania partnerstwa w edukacji i wpływania na przemodelowanie jej struktury. Jakość tego partnerstwa zależy od kompetencji wszystkich partnerów, dlatego powinniśmy zadbać nie tylko o szkolenie nauczycieli, ale również rodziców.

Potencjał rodziców oraz organizacji pozarządowych mierzony wzrostem znaczenia edukacji nieformalnej i pozaformalnej postrzegamy jako szansę na przemodelowanie edukacji i spowodowanie, by stała się częścią otaczającego nas świata, a szkoła stała się miejscem uczenia się, gdzie wszystkie formy edukacji mieszają się ze sobą i uzupełniają nawzajem.